E7/63 Egz. czyt. Bogdan... Nr. 12/62

Niech żyje nam górniczy stan!

CENA 50 GR
WYD AB
KURIER szczeciński
RSW PRASA
Wtorek, 4. XII. 62 r.
ROK XVIII Nr 285 (5705)

DZIŚ we wtorek, 4 grudnia, przypada tradycyjne święto górników — BARBURKA. Górnicza brać: załogi kopalń węgla kamiennego na Śląsku, górnicy z kopalni węgla brunatnego, pracownicy żup solnych, robotnicy górnictwa metali i przemysłu naftowego — świętują DZIEŃ GÓRNIKA.

Centralna akademia z okazji „Dnia Górnika" w Domu Muzyki, Tańca i Pieśni w Zabrzu transmitowana była przez radio i telewizję.

NA ZDJĘCIU: fragment kopalni „SIERŻA".

(Foto — CAF)

Nowy motocykl z Dębej i Świdnika

Już w 1964 r. „SARENKĄ" NA URLOP

Silnik – najlepszy ze wszystkich „125-tek"

NAZYWA SIĘ „SARENKA", jest smukła, choć nie za wysoka, rącza i silna, spisuje się doskonale. W próbach trzy prototypy przejechały już po 6 tys. kilometrów każdy i dotąd nie odniosły żadnej awarii. Do wiosny mają przebyć po 30 tys. km i wtedy zapadnie ostateczna decyzja. Produkować „Sarenkę", czy nie? W rzeczywistości jednak decyzja taka podjęta została już dawniej.

NOWY TEN MOTOCYKL skonstruowany przez inżynierów z Nowej Dębej i Świdnika okazał się bardzo ekonomicznym, wysokowydajnym, a co najważniejsze — bardzo dobrze zaprojektowanym pojazdem.

Nie jest to kolejna edycja żadnego z dotychczasowych motocykli produkowanych w kraju. Szereg rozwiązań, jak np. połączenie korpusu silnika z nadwoziem, prosta kierownica, łańcuch schowany w obudowie, kanapa kryjąca pod sobą skrzynkę z narzędziami oraz wzierniki gaźnika filtru — to rozwiązania zupełnie oryginalne, zastosowane w „Sarence" po raz pierwszy.

(Dokończenie na str. 2)

Centralna akademia „BARBURKOWA"

Wystąpienie WŁ. GOMUŁKI

ZABRZE PAP, 3 BM. W PRZEDEDNIU TRADYCYJNEGO ŚWIĘTA BRACI GÓRNICZEJ ODBYŁA SIĘ W ZABRZU CENTRALNA AKADEMIA — WIELKIE SPOTKANIE NAJLEPSZYCH SPOŚRÓD PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO Z CZŁONKAMI KIEROWNICTWA PARTII I RZĄDU.

JEST GODZINA 17. Na salę — witani serdeczną owacją zebranych — wchodzą i zajmują miejsca za stołem prezydialnym goście górników: I sekretarz KC PZPR Władysław GOMUŁKA, członek Biura Politycznego KC PZPR, przew. CRZZ — Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, minister górnictwa i energetyki Jan MITRĘGA, członkowie KC PZPR Józef OLSZEWSKI i Mieczysław MOCZAR.

Przybywają również sekretarz generalny SFZZ Louis SAILLANT oraz sekretarz Międzynarodowego Zrzeszenia Górników Victorine DUGUET.

(Dokończenie na str. 2)

SZCZECIN jak zwykle NA PIERWSZYM MIEJSCU

CZWARTY kwartał jest okresem szczytowym przeładunków, wobec czego w ub. m. padł rekord obrotów w trzech naszych portach. Dokerzy Szczecina, Gdyni i Gdańska przeładowali w ub. m. łącznie 2 212,8 tys. ton towarów.

(Dokończenie na str. 2)

VICO TORRIANI i artyści ZSRR wystąpią w Sopocie

WARSZAWA PAP. Przygotowania do III Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie są w pełnym toku. Dotychczas organizatorzy tej imprezy otrzymali zgłoszenia z 17 krajów. M. in. wezmą po raz pierwszy udział artyści radzieccy — piosenkarka gruzińska Lili GEGELIJA oraz wybitny kompozytor ALEKSANDER SPASMAN.

Z innych krajów przyjazd do Sopotu zapowiedzieli m. in. Vico TORRIANI ze Szwajcarii, Edwin RUTTEN (Holandia), Ewa MIKISZ (Węgry), Shoshana DAMARI (Izrael), Jean Pierre FERLAND (Kanada) oraz piosenkarka norweska Norma LESLY.

Wykoleił się pociąg z ładunkami atomowymi

Na stacji kolejowej w mieście Marietta w stanie Georgia nastąpiła katastrofa kolejowa, w wyniku której wykoleiły się dwa wagony wiozące tajny ładunek materiałów rozszczepialnych na użytek wojskowy. Rzecznik Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej oświadczył, że bezpieczeństwo okolicznej ludności nie jest zagrożone.

Pieniądz robi pieniądz?

Kilkudniowi milionerzy z Wołowa stanęli przed sądem

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z WROCŁAWIA)

ZUCHWAŁY NAPAD WOŁOWSKI stał się sławny. Ale nie dlatego, że dokonano go według wszelkich klasycznych prawideł włamywackiej sztuki i nawet nie dlatego, że łupem włamywaczy padło 12 i pół miliona złotych. Ostatecznie nie trudno włamać się do powiatowego banku, kiedy ma się zorientowanego w jego rozkładzie i systemie alarmowym wspólnika, kiedy do szajki należą ludzie na co dzień zajmujący się elektrotechniką i ślusarstwem.

NAPAD WOŁOWSKI, którego finał rozegra się przed sądem wojewódzkim we Wrocławiu stał się sławny dlatego, że włamywacze w rekordowo szybkim tempie zostali wykryci i ujęci, łup prawie w całości odebrany a w dokonaniu tego naprawdę pochwały godnego wyczynu pomogli zwykli ludzie, jak to się mówi statystycznie, przeciętni obywatele.

Tak więc za sprawą organów śledczych i tych właśnie ludzi w dzień Barburki zaczęli odpowiadać przed sądem kilkudniowi milionerzy.

Spółdzielcy już w 1963 r.

SZCZECIŃSCY spółdzielcy pracują już na poczet roku 1963.

27 listopada spółdzielnie, zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy zameldowały o wykonaniu rocznego planu produkcji przemysłowej oraz usług nieprzemysłowych, budowlanych, geodezyjnych i kosztorysowo-projektowych.

Wartość dodatkowej produkcji i usług wyniesie 68 milionów złotych. Stanowi to 10 procent rocznego planu WZSP.

Tak wysokie wyniki osiągnięto głównie dzięki znacznemu wzrostowi wydajności pracy.

AKCJA „P" WARSZAWA pieczywem słynąca

(OD NASZEGO WYSŁANNIKA)

JEŻELI powiemy, że Warszawa „zawalona" jest pieczywem, nie będzie w tym twierdzeniu zbytniej przesady. Wszystkie sklepy spożywcze na najbardziej widocznym miejscach eksponują stosy pieczywa najprzeróżniejszych asortymentów. Przybysza ze Szczecina uderza mnogość pieczywa pszennego, a więc bułek, bułeczek, rogalików, obarzanków, o najwymyślniejszych nazwach. Wszystko to rumiane, apetyczne, świeżutkie.

Aby się nie dać zasugerować zaopatrzeniem Śródmieścia, (jako najbardziej reprezentacyjnego i wystawionego na krytykę) udaliśmy się na Pragę II, a więc dzielnicę dość odległą. Rozmawiamy tu z kierowniczką sklepu MHD nr 420 p. Heleną SKORZNIEWSKĄ i jej zastępczynią p. Stanisławą KŁÓSEK. Przedtem obejrzeliśmy dokładnie sklep (samoobsługowy) i stoisko piekarnicze.

(Dokończenie na str. 3)

Czy pani tańczy TWISTA?

UDAŁY się w tym roku tradycyjne „ANDRZEJKI". Wesoło i na ogół bezalkoholowo bawiono się w szczecińskich klubach i przyzakładowych świetlicach. W Klubie „13 MUZ" — jak co roku — był na „ANDRZEJKACH" nadkomplet. Do tańca przygrywała doborowa orkiestra.

Na zdjęciu: fragment „szałowego" twista. (a)

Foto — St. Cieślak

Jutro 6 stron

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „ELBLĄG" — z Antwerpii z drobnicą.
S/S „ŚLĄSK" — z Antwerpii z drobnicą.
M/S „ORLA" — z Kopenhagi z drobnicą.
S/S „PSTROWSKI" — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „SŁAWNO" — do Afryki Zachodniej z cementem i drobnicą.
S/S „BIELSKO" — do Danii z węglem.
S/S „CIESZYN" — do Danii z węglem.
S/S „SZCZECIN" — do Danii z węglem.
M/S „ORLA" — do Malmoe, Goeteborga via Gdynia z drobnicą.

AWARIA USUNIĘTA

PAROWIEC PŻM — s/s „Huta Florian" w drodze do Afryki Zachodniej miał awarię cylindra wysokiego ciśnienia. Statek dopłynął jednak do Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich, gdzie załoga we własnym zakresie usunęła awarię i od 3 bm. „Huta Florian" kontynuuje rejs do Dakaru. Statek wiezie cement do portów: Tema i Takoradi w Ghanie, Lome w Togo i Santa Isabel na Wyspie Fernando Po.

MARYNARZE I GÓRNICY

NA uroczystości „Barburki" wyjechała na Śląsk delegacja załóg statków PŻM noszących nazwy kopalń śląskich. Marynarze wzięli udział w Centralnej Akademii w Zabrzu a następnie byli gośćmi kopalń, patronujących statkom.

NA ŁOWISKACH:

ZE względu na słabe wyniki, uzyskiwane przez nasze statki rybackie na łowiskach kanału La Manche (przeciętna wydajność niżej 1 tony na jednostkę z dnia) 5 motorowców „ODRY" — „Gardno", „Morąg", „Morskie Oko", „Sejno" i „Wigry" opuściło wczoraj Morze Północne, udając się na bardziej wydajne łowiska afrykańskie — Cap Blanco, gdzie supertrawler „ODRY" — „Mamry" uzyskuje średnią z dnia ponad 30 ton ryby. Jednostki po napełnieniu ładowni powrócą do Świnoujścia w końcu bm.

W PORCIE

...przebywają 53 statki. W ciągu ostatniej doby przeładowano 38 292 tony. M/s „Jacqueline" (Francuz) wyładowuje 5 400 ton pszenicy dla kraju. Na Starówce m/s „Sicukur" (Fin.) ładuje 1 200 ton krajowej sody dla swego kraju. M/s „Arsis" (hiszp.) rozpoczął załadunek 7 000 ton cementu.

Gdy górnik chadzał z oleją lampą... STARZYKOWIE OPOWIADAJĄ — patrz str. 4

DZIŚ RANO AGENCJE DONIOSŁY

XII SESJA RADY „INTERWIZJI" W WARSZAWIE — TRANSMISJE OLIMPIAD Z TOKIO I INNSBRUCKU

◆ WARSZAWA PAP, 4 bm. w Warszawie rozpoczyna 4-dniowe obrady XII sesja Rady „Interwizji" — międzynarodowej organizacji, do której należą: Polska, CSRS, NRD, Węgry i ZSRR, a w najbliższej przyszłości przewiduje się przystąpienie do niej Rumunii i Bułgarii.

Na warszawskim spotkaniu omawiać się będzie m. in. opracowany przez Polskę i Związek Radziecki projekt zmierzający do ustalenia określonych dni i godzin dla audycji „Interwizji"; sprawy dotyczące transmisji w 1964 r. Olimpiady w Tokio i Innsbrucku, a także plany wymiany programów w I kwartale przyszłego roku.

„ANCOLOXIN" NIESZKODLIWY?

◆ LONDYN. Angielska firma farmaceutyczna „BRITISH DRUG HOUSES LTD" produkująca „ANCOLOXIN" — środek co do którego istniało podejrzenie, że powoduje urodzenia dzieci-potworków, oświadczyła, że lek ten jest zupełnie nieszkodliwy.

ZAGADKOWY STATEK NA DNIE MORZA CZARNEGO

◆ MOSKWA PAP. Nurkowie radzieccy natrafili w trakcie br. na dnie Morza Czarnego niedaleko Odessy na zatopiony statek. Nieznanym statkiem zainteresowali się historycy, którzy próbują ustalić jego nazwę i pochodzenie.

Grupa nurków dokonała kilkunastu badań, które pozwoliły ustalić, że okręt, zbudowany całkowicie z drzewa, ma 16 metrów długości i ponad 3 metrów szerokości. Jego pomieszczenia zapełnione są starymi pociskami armatnimi, różnego rodzaju amunicją i paliwem. Woda zżarła całkowicie nazwę statku. W jego pobliżu znaleziono jedynie monety i inne przedmioty pochodzące z lat 1770—1780.

M. BOTWINNIK PRZECIWKO 19 DYPLOMATOM

◆ MOSKWA. Słynny radziecki mistrz szachów, Michał Botwinnik rozegrał 30 listopada na 19 szachownicach jednocześnie mecz szachowy z przedstawicielami dyplomatycznymi akredytowanymi w Moskwie. Agencje nie podają jednak liczby zwycięstw (czy też porażek) mistrza w tym turnieju.

W. BRYTANII GROZI PRZELUDNIENIE?

◆ LONDYN PAP. W Londynie ukazała się broszura przedstawiciela „Fabian Society" CARTERA pt. „Zbyt wiele ludzi", w której autor twierdzi, że „eksplozja ludności" jest problemem znacznie większym i bliższym dla W. Brytanii, niż dla Azji i Ameryki Łacińskiej.

Autor pisze, że gęstość zaludnienia w Anglii i Walii wynosi obecnie 700 osób na milę kwadratową (jedna mila równa się 2,59 km kwadratowego).

W Europie większa gęstość zaludnienia jest tylko w Holandii i wynosi 893 na milę kwadratową. W krajach uważanych za przeludnione analogiczne liczby przedstawiają się następująco: Japonia — 643, India — 313 i Chiny — 186 osób na milę kwadratową.

Carter obliczył, że do 1980 r. ludność Anglii i Walii wzrośnie o 5 milionów, a do 2000 r. o dalsze 10 milionów.

WYKRYTO SZAJKĘ PRODUKUJĄCĄ SFAŁSZOWANE WINO

◆ BONN. Handlarz wina z Duesseldorfu i 4 jego współpracowników zostało oskarżonych o produkowanie wina składającego się z wody, gliceryny, rodzynków i kwasów oraz o sprzedawanie go pod słynnymi firmami. Nabywcami tego wina byli tacy klienci, jak np. rząd Północnej Nadrenii-Westfalii.

ŚREDNIOWIECZNI KOCHANKOWIE

◆ BUDAPESZT PAP. Archeolodzy w południowych Węgrzech odkopali stary grobowiec, w którym dwoje młodych kochanków splecionych było w miłosnym uścisku.

Dwoje kochanków, których wiek oblicza się na 18—20 lat, przypuszczalnie zginęło w jakiejś katastrofie. Odkrycia tego dokonano na cmentarzu w powiecie Csongrad, założonym przed 13 wiekami.

Przemówienie Wł. Gomułki na akademii w Zabrzu

(skrót)

PO PRZEKAZANIU wielkiej armii górniczej serdecznych podziękowań za ofiarną pracę Wł. Gomułka powiedział:

OGÓLNE WYNIKI PRACY GÓRNICTWA WĘGLOWEGO w r. b. wypadają na ogół dobrze i zgodnie z założonymi wskaźnikami planu. Równocześnie jednak zużycie węgla w gospodarce narodowej okazało się w tym roku znacznie wyższe niż przewidywano. Stworzyło to bardzo napiętą sytuację w bilansie węgla kamiennego. Zapasy węgla w przemyśle i w transporcie kolejowym są obecnie prawie o jedną trzecią niższe, niż były w tym samym czasie w r. ub. Wzrasta również zapotrzebowanie ludności na węgiel opałowy. Mimo zwiększenia dostaw tego węgla o pół miliona ton w r. b. w stosunku do r. ub., w szeregu miejscowości, zwłaszcza na wsi, zapotrzebowanie na węgiel nie jest w pełni zaspokajane.

W tej sytuacji Komitet Centralny naszej partii i rząd zwracają się do górników węgla i ich organizacji, aby rozważyli sposoby ponadnormatywnego zwiększenia wydobycia węgla w grudniu o kilkaset tysięcy ton. Zwłaszcza że na ostatnie 8 dni grudnia przypadają aż 4 dni świąteczne.

Pragnę wyrazić przekonanie, że ten nasz apel, dyktowany potrzebami gospodarki narodowej i potrzebami ludności znajdzie zrozumienie u wszystkich górników, oraz poparcie ich organizacji.

W R. 1963 MUSIMY ZAPEWNIĆ naszej gospodarce narodowej w ramach planowanego i ponadplanowego wydobycia co najmniej 111,5 mln ton węgla kamiennego, tj. o 2 proc. więcej niż w r. ub. oraz prawie 14,5 mln ton węgla brunatnego, czyli o 50 proc. więcej.

Wł. Gomułka podkreślił, że wydobycie węgla nie nadąża za potrzebami gospodarki. W latach 1950—1962 wydobycie wzrosło o 40 proc., natomiast globalna produkcja naszego przemysłu — o przeszło 270 proc.

Szybko rosnące zapotrzebowanie przemysłu na paliwo zaspokajać będzie w coraz większym stopniu węgiel brunatny.

Dostawy węgla opałowego, łącznie z deputatami, wyniosły w r. ub. ponad 18,4 mln ton, czyli o ponad 32 proc. więcej niż w 1958 r.

Tak więc zapotrzebowanie na węgiel wzrasta w szybszym tempie niż wydobycie i w związku z tym musieliśmy poważnie zmniejszyć eksport węgla. W r. 1960 wyniosił on prawie 26,6 mln ton, natomiast w r. 1961 obniżył się do 17 mln ton.

WZROST ZAPOTRZEBOWANIA NA WĘGIEL jest nie zawsze i nie w pełni gospodarczo uzasadniony. Należy ponownie przypomnieć wszystkim użytkownikom o ciążącym na nich obowiązku oszczędnego i racjonalnego używania paliw i energii, o wprowadzeniu w tej dziedzinie surowej dyscypliny.

W OSTATNICH LATACH sporo uczyniono w górnictwie w dziedzinie usprawnienia działalności inwestycyjnej. W ciągu 3 kwartałów br. zdolności produkcyjne górnictwa węgla kamiennego wzrosły o ponad 9 tys. ton na dobę. Efekty te zostaną zwiększone z chwilą uruchomienia nowej kopalni „Jastrzębie" oraz dalszych ważnych obiektów w kopalniach „Szczygłowice", „Pierwszy Maja" i innych.

W R. 1963 i w latach następnych będziemy kontynuować budowę 16 kopalń, rozpoczniemy budowę jednej nowej kopalni, przekażemy do eksploatacji 6 nowych poziomów wydobywczych oraz będziemy kontynuować budowę 32 nowych poziomów wydobywczych.

W węglu brunatnym obecna 3-letka ma charakter wybitnie inwestycyjny.

Z PRZYCZYN, o których mówiłem na V Kongresie Zw. Zaw. wzrost produkcji przemysłowej w r. 1963 będzie nieco mniejszy w stosunku do założeń planu 5-letniego. Dotyczy to globalnej produkcji przemysłowej, lecz nie dotyczy górnictwa. Rozbudowywana bez przerwy zdolność wydobywcza górnictwa węglowego musi być w pełni wykorzystana.

DRUGĄ CZĘŚĆ PRZEMÓWIENIA Wł. Gomułka poświęcił sprawom związanym z sytuacją międzynarodową, z walką wszystkich sił socjalizmu i pokoju na świecie przeciwko niebezpieczeństwu wojny nuklearnej.

Niebezpieczeństwo to — powiedział Wł. Gomułka — powstało w związku z ze wszystkim dawnym groźnym kryzysem międzynarodowym, wywołanym agresywnymi krokami Stanów Zjednoczonych przeciwko Republice Kubańskiej. Bezpośrednią groźbą wybuchu trzeciej wojny światowej dzisiaj już nie istnieje. Jednak niebezpieczeństwo takiej wojny pozostaje wciąż aktualne. Wiele problemów międzynarodowych nie zostało dotychczas rozwiązanych. Każdy z nich zawiera w sobie potencjalne niebezpieczeństwo wojny.

JAKIE WNIOSKI należy wyciągnąć z kryzysu kubańskiego?

Tylko ludzie o ograniczonym rozumie politycznym, mówiąc po prostu, tylko głupcy mogą twierdzić, że Związek Radziecki wycofał swoje rakiety i bombowce z terytorium Kuby, kierując się obawą przed siłą Stanów Zjednoczonych. Siła militarna Związku Radzieckiego nie ustępuje sile Stanów Zjednoczonych.

Związek Radziecki działał tylko i wyłącznie w imię zachowania pokoju zarówno wówczas, kiedy powziął decyzję o zainstalowaniu swych rakiet na terytorium Kuby, jak i wówczas, kiedy zdecydował się na ich wycofanie.

Dzięki przeniknięciu głębokim rozumem polityce kierowników Zw. Radzieckiego na czele z tow. Chruszczowem świat cały uniknął katastrofy wojennej.

Podyktowany zdrowym rozumem kompromis radziecko-amerykański w sprawie Kuby potwierdza raz jeszcze tezę przyjętą przez międzynarodowy ruch komunistyczny, że w naszych czasach wojna światowa nie jest nieunikniona, chociaż nadal pozostaje możliwa. Imperializm nie może już dzisiaj decydować dowolnie o wojnie i pokoju. Nie pozwala mu na to światowy układ sił między socjalizmem i kapitalizmem.

W ŚWIECIE SŁYSZY SIĘ GŁOSY, że mimo zobowiązania prezydenta St. Zjednoczonych mogą one zrobić jutro to, czego nie zrobiły dzisiaj, tj. dokonać zbrojnej agresji przeciwko Kubie. Co będzie jutro, prorokować nie można. Nasza teza o możliwości uniknięcia wojny w obecnej epoce nie oznacza, że wojna już stała się niemożliwa. Ale można zapytać, dlaczegoż to istniejący dzisiaj światowy układ sił, który dotąd nie zezwolił imperializmowi rozpętać trzeciej wojny światowej, miałby się jutro zmienić na jego korzyść i zachęcić go do wojny? Światowe siły socjalizmu i pokoju rosną, potężnieją, a nie słabną, czas pracuje na naszą rzecz, a nie na rzecz imperialistycznych sił wojny.

Ale kryzys kubański nie jest jeszcze zamknięty. Zw. Radziecki wykonał całkowicie swoje przyrzeczenia. Obecnie kolej na St. Zjedn., na potwierdzenie formalnym aktem pod auspicjami ONZ zobowiązania złożonego przed całym światem w imieniu St. Zjedn. przez prezydenta Kennedy'ego o wyrzeczeniu się agresji przeciw ko Kubie. Republika Kubańska musi być zabezpieczona przed nową interwencją zbrojną.

JEŚLI w kierowniczych kołach St. Zjedn. weźmie górę polityka rozsądku i odpowiedzialności, jeśli wykażą one podobnie dobrą wolę, jak wykazuje Zw. Radziecki dla rozwiązywania nabrzmiałych problemów międzynarodowych w drodze kompromisów i ustępstw na rzecz pokoju — to niebezpieczeństwo wojny zostanie poważnie zredukowane. W naszym atomowym wieku współczesna cywilizacja może mieć perspektywy istnienia tylko wtedy, gdy te dwa wielkie mocarstwa rozporządzające najpotężniejszą bronią jądrową oprą stosunki między sobą na podstawach pokojowego współistnienia i skierują swą politykę na tory współodpowiedzialności za utrzymanie pokoju w świecie.

KLUCZOWE PROBLEMY, wymagające szybkiego rozwiązania — to sprawa położenia kresu wyścigowi zbrojeń i podjęcie takich nieodzownych kroków, jak zawarcie układu o zakazie prób broni jądrowej, likwidacja baz wojskowych na obcych terytoriach, utworzenie stref bezatomowych na obszarach brzemiennych w konflikty międzynarodowe, zapobieżenie dalszemu rozprzestrzenianiu się broni atomowej, likwidacja resztek drugiej wojny światowej przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uregulowanie problemu Berlina zach. Rozwiązanie tych problemów otwarłoby drogę do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, które jest naczelnym zadaniem naszych czasów.

ROZBIEŻNOŚCI między Zw. Radzieckim a St. Zjedn. w sprawie zakazu prób jądrowych są niewielkie i dotyczą tylko sprawy kontroli prób doniosłych pod ziemią. Można żywić nadzieję, że rozbieżności te zostaną usunięte, jeśli tylko St. Zjedn. kierować się będą chęcią porozumienia i interesami pokoju.

Nie może być mowy o rzeczywistym odprężeniu międzynarodowym, o wkroczeniu na drogę rozbrojenia bez likwidacji sieci baz amerykańskich, zagrażających bezpieczeństwu szeregu państw socjalistycznych oraz bezpieczeństwu wszystkich krajów, na terytorium których bazy te się znajdują.

Spotęgowane przez kryzys kubański dążenia do odprężenia w świecie powiększyły szanse na porządku dziennym sprawę stref bezatomowych. Z ideą ustanowienia strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej wystąpiła Brazylia, znajdując w tej inicjatywie poparcie wielu państw. Polska propozycja utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie, czekająca od kilku lat na rzeczowe rozważenie przez państwa zachodnie, nabiera dziś szczególnej aktualności, gdyż dotyczy terenu, na którym każdy konflikt zbrojny musiałby w sposób nieodwołalny wciągnąć Europę i świat w lawinę wojny.

BROŃ JĄDROWĄ należy wyrzucić z zachodniej i środkowej Europy, zniszczyć ją w całym świecie, a nie rozpowszechniać jej na nowe państwa. Nacisk NRF na swych sojuszników — otrzymanie broni jądrowej musi być odrzucony, jeśli Europa i świat mają mieć perspektywę pokojowego życia.

Tym doniosłejsze staje się pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, zlikwidowanie pozostałości drugiej wojny światowej, zamknięcie drogi agresywnym planom zachodnioniemieckich militarystów i rewizjonistów. Dlatego konieczne jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, ostateczne uznanie przez Zachód wszystkich aktualnych granic Niemiec, wyrzeczenie się atomowego uzbrojenia Bundeswery i wszelkich form dysponowania bronią atomową przez NRF, poszanowanie suwerennych praw NRD, znormalizowanie sytuacji i zniesienie statusu okupacyjnego w Berlinie zach.

NASZA SOCJALISTYCZNA OJCZYZNA, cały naród polski, przyjmuje aktywny udział w światowej walce o zabezpieczenie pokoju. Pokojowy głos Polski na arenie międzynarodowej będzie mieć tym większą wagę, im bardziej zwarty szereg w pracy i walce na froncie naszej gospodarki narodowej, na froncie budownictwa socjalistycznego. Tu bowiem wykuwa się siła naszej ojczyzny, i dobrobyt i przyszłość narodu.

Akademia

(Dokończenie ze str. 1)

Głos zabiera witany burzą oklasków Władysław GOMUŁKA (tekst przemówienia podajemy obok).

NASTĘPNIE przemówienie podsumowujące tegoroczne wyniki pracy górnictwa oraz kreślące zadania na przyszłość wygłasza minister Jan MITREGA.

Pozdrowienia dla górników polskich i 5-milionowej rzeszy górników całego świata przekazuje z kolei sekretarz generalny SFZZ — Louis SAILLANT.

DALSZE LOSY „Niny II"

NOWY JORK PAP. Hiszpański statek „Nina II" będący kopią karaweli Kolumba płynie z szybkością 4 mil morskich na godzinę, mimo że prędkość wiatru osiąga 10 — 15 mil na godzinę.

Przypuszcza się, że załoga statku ma duże trudności z utrzymaniem właściwego kursu. „Nina II" zakończy swój rejs w Puerto Rico, a nie jak planowano na San Salvadorze.

Wczoraj nad karawelą przeleciał samolot patrolowy amerykańskiej marynarki wojennej. Na prośbę załogi „Niny II" samolot zrzucił dodatkowe zapasy żywności.

„Sarenka"

(Dokończenie ze str. 1)

NOWE POMYSŁY wprowadzono także przy konstruowaniu silnika, nazwanego „delfin" i dającego — mimo pojemności zaledwie 125 ccm, 6—9 KM mocy. Wyjątkowo mocne zbudowana jest skrzynka przekładniowa. Przy silniku zmontowano prądnicę prądu zmiennego o mocy 40 wat, co gwarantuje bardzo silne światło reflektoru.

INFORMACYJNA SERIA „SARENEK" ukaże się w sprzedaży w końcu przyszłego roku. Jednocześnie nastąpi przygotowanie seryjnej produkcji tak aby w 1964 r. można było „Sarenkami" wyjechać na pierwsze urlopy. (al)

PORT

(Dokończenie ze str. 1)

Jak zwykle SZCZECIN ZAJĄŁ PIERWSZE MIEJSCE z obrotami rzędu 858,2 tys. ton, z czego na węgiel przypada 392,3 tys. ton, a na drobnicę 132,8 tys. ton. Warto tu wspomnieć, że tegoroczny plan przeładunku drobnicy wynosił 1 330 tys. ton, a wykonano do listopada — 1 851 tys. ton. Należy przypuszczać, że Szczecin osiągnie w br. obroty drobnicy wielkości 2 mln ton.

PORT gdyński przeładował w listopadzie br. 736,7 tys. ton, w tym drobnicy 354,7 tys. ton, a gdański — 617,9 tys. ton.

ŁĄCZNIE za jedenaście miesięcy porty nasze przeładowały 20 357 tys. ton. Ponieważ plan zakładał obroty rzędu 21 900 tys. ton, jest łaczej pewne, że zadania te zostaną przekroczone. (k)

Żaglowcem dookoła świata

LONDYN. Trzech młodych śmiałków — Szwajcar, Niemiec i Szwed — wyruszyło ze Scarboroughu na żaglowcu w podróż dookoła świata. Spośród całej trójki jedynie Szwed, B. Kjell (23 lata) posiada kwalifikacje żeglarskie. Mają oni zamiar odbyć swą podróż dookoła świata w ciągu czterech lat.

◆ Książki
◆ Płyty
◆ Reprodukcje

prezentem dla każdego

Księgarnie „DOMU KSIĄŻKI" polecają:
— nowości beletrystyczne i specjalistyczne
— reprodukcje malarstwa polskiego i światowego
— najnowsze nagrania krajowe i zagraniczne na płytach i pocztówkach.

5736-K

PRZETARG

ZAKŁADY PRODUKCJI CHEMICZNEJ WZSP w Goleniowie, ul. Marchlewskiego 8, tel. 256, zapraszają przedsiębiorstwa uspołecznione i prywatne do składania ofert na wykonanie i zainstalowanie krat żelaznych do okien i drzwi w magazynach w Maszewie. Termin wykonania prac 31. XII. 1962 r. Termin składania ofert 10 grudnia 1962 r. 5750-K

PRACOWNICY poszukiwani

PRACOWNIKA ze znajomością języka angielskiego na stanowisko ekonomisty w Dziale Dokumentacji i Fakturowania zatrudni od zaraz Polska Żegluga Morska w Szczecinie, Małopolska 44. 5743-K

STARSZEGO KSIĘGOWEGO(WĄ) oraz kontystkę zatrudnią Zakłady Mięsne, inż. Wendy 1/3 (Rzeźnia). Warunki płacy do uzgodnienia na miejscu, pokój nr 15. 5751-K

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA Szczecin, ul. Ludowa 13 zatrudni od zaraz na bardzo korzystnych warunkach płacy wysoko kwalifikowanych tokarzy, frezerów, wytaczarzy, ślusarzy remontu obrabiarek, elektryków konserwatorów z III grupą EHP, szypra z dyplomem I klasy. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr tel. 360-11 wewn. 216 lub 217. 5712-K

OGŁOSZENIA drobne

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Białych-błotach koło Bydgoszczy, budowa nowoczesna z cegły palonej, Helena Kaczmarska, Białebłota, p-ta Łochowo, k/Bydgoszczy. 5752-K

DOMEK jednorodzinny, duży, ogród, drzewa owocowe, sprzedam. Barski, Lębork, ul. Emilii Plater 5. Listownie nie odpowiadam. 9668-G

PRACA

POMOC domowa na stałe, potrzebna. Ul. 3-go Lipca 47 m 3. 9569-G

MASZYNISTKA poszukuje dobrze płatnego zajęcia, po południu, od godz. 15 — zgłoszenia tel. 392-91 do 13-tej. 9570-G

ROŻNE

PRZYJMUJĘ zamówienia na święta. „Bardotki" — biustonosze, paski, Wojska Polskiego 28. 5571-G

FREZENIE firan, pranie, przyjmuje Wojska Polskiego 29 m 4B i p. lewo, Orłowska.

9672-G

300 MATRYMONIALNYCH OFERT. Informacje. Otrzymasz prze sylając 10 złotych znaczkami—Warszawa, Elektoralna 11 „Zyrgmunto-wicz". 5393-K

SPRZEDAŻ

PIERZYNY 2 nowe ze świeżego pierza, sprzedam. Szczecin, Wyspa Pucka, ul. Marynarska 1. 9573-G

AKORDEON „Weltmeister" 33-basowy, nowy, sprzedam. Szczecin, Długosza 1 m 13. 9574-G

KROWĘ wysoko cielną, sprzedam. Warszewo, Poznańska 4 m 1. 9575-G

LOKALE

SOLIDNA poszukuje pokoju nieumeblowanego, dzielnica obojętna. Wiadomość, Sopicy 9 9576-G

2 POKOJE z kuchnią, sprzedam. Wiadomość, Lubliniec, ul. Ruska 23 m 11, Marian Fereła. 5753-K

DWA duże pokoje z kuchnią, Buczka 17 m 2, zamienię na 2—3 pokoje w śródmieściu, godz. 18—20. 9577-G

WYNAJMĘ pokój umeblowany panu. Szczecin, Gumieńce, ul. Łódzka 17. 9578-G

POKÓJ, kuchnia, nowo budownictwo, centrum Szczecina, zamienię na podobne lub większe w Międzyrzeczu Wlkp. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 2 nr 960. 9579-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie na Pogodnie, meble ośrodek, zamienię na minimum 3 pokoje. Wiadomość, Grzegorza z Sanoka 48 m 1. Stefaniak, lub tel. 453-59, godz. 12—14. 9580-G

DUŻY pokój w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią, tel. 70-870, godz. 13—14.30. 9581-G

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego, wzięcie zaopiekuję się starszą osobą w zamian za pokój. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 961. 9582-G

DWUPOKOJOWE mieszkanie — nowe budownictwo, zamienię na trzypokojowe z nowego budownictwa. Zgłoszenia, tel. 465-47. 9583-G

2 POKOJE, kuchnia, wysody, zamienię na podobne, pokój z kuchnią. Noskowskiego 13 m 2 — godz. 17. 9584-G

ZGUBY

3.XII. BR. znaleziono pieniądze przy ul. Wiejkopolskiej róg Armii Czerwonej. Odebrać ul. Bogusławy 6 m 1 — Zakład Malarski, Czesław Dubicki. 9585-G

ZGUBIONO zegarek złoty z bransoletką w dniu 2.XII.br. na ul. Kr. Jadwigi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem na adres Orzeszkowej 9 m 5. 9586-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Hilda Zygmuntowicz. 9587-G

SPORT

Od jutra — ślizgawka

Sztuczne lodowisko zaczyna przybierać realne kształty!

WCZORAJ WŚRÓD SZCZECIŃSKICH HOKEISTÓW ZAWRZAŁO. NA RESZCIE MRÓZ! POWYCIĄGALI Z SZAFY ŁYŻWY I JAZDA NA LÓD! TAK. LÓD. BETONOWA PŁYTA WCZORAJ POKRYTA BYŁA JEŚLI CZĘŚĆ CIENKA, WARSTWĄ LODU, ALE WYSTARCZYŁA W ZUPEŁNOŚCI NA PRZEPROWADZENIE PIERWSZEGO TRENINGU.

— Obserwowaliśmy ten trening. Wśród zawodników znane twarze inż. CISŁY, braci LITWINKO, Ryszarda WIŚNIEWSKIEGO i innych. „Rozjeżdżanie" trwało około 1 godziny. Prawie wszyscy byli bardzo zmęczeni. Nic dziwnego — pierwszy trening.

Po zajęciach rozmawialiśmy z trenerem zespołu p. Ryszardem WIŚNIEWSKIM. Oto co powiedział:

— PILNIE przygotowywaliśmy się do sezonu. Ćwiczenia kondycyjne i sprawnościowe przeprowadzałem w sali gimnastycznej i w terenie już od miesiąca. Czekaliśmy na lód. Rozgrywki rozpoczną się prawdopodobnie w połowie grudnia. Jesteśmy zaliczeni do grupy okręgowej, w której oprócz SKT będą grały dwa zespoły bydgoskie Budowlani i Polonia Ib, Pomorzanin z Torunia, Sparta Złotów i Zjednoczeni Września.

— POZYSKALIŚMY dwóch nowych zawodników z Darzboru Szczecinek. Będą grali również dwaj piłkarze Pogoni — Fijałkowski i Jerzy Krasucki.

— OTRZYMALIŚMY dzięki pomocy MKKFiT nowy kosztowny sprzęt. Systemem gospodarczym przy pomocy dyrekcji Stoczni i Browaru urządziliśmy szatnię.

— W NAJBLIŻSZYM czasie chcemy rozegrać towarzyskie spotkanie z oldboyami. W drużynie też zagraliby m. in.: mgr CZYŻEWSKI, WITKOWSKI, TOMASZEWSKI, BURY, SOŁECKI.

— Wykonaliśmy olbrzymią robotę. Czekamy jeszcze jak wyschną drewniane bandy lodowiska. Musimy je pomalować.

— OD SIEBIE dodajmy, że kierowniczką drużyny jest niestrudzona p. Halina RYZIEWICZ.

Od inż. CISŁY natomiast dowiedzieliśmy się wesołej nowiny! Oto w drodze z Krakowa do Szczecina znajdują się dwie sprężarki. Komplet — 18 km(!) rur do płyty przyszłego lodowiska zostanie dostarczony w pierwszych miesiącach 1963 roku. Będzie można przystąpić do pierwszego etapu budowy, który ma być zakończony do końca przyszłego roku. Kompletny projekt i kosztorys budowy tego etapu zostanie przedłożony już 15 grudnia bież. roku.

— I jeszcze ciekawostka. Szczecińskie lodowisko jako pierwsze w Polsce będzie posiadało nowy system zamrażania. Będzie to system bezpośredniego odparowywania amoniaku bez użycia kosztownych pomp. Wzorcowa dokumentacja została przywieziona przez naszego rozmówcę z Czechosłowacji. Nareszcie więc szczecińskie lodowisko zaczyna nabierać realnych kształtów!

Andrzej MARTYNA

PS. OD PREZESA SKT — p. ULEJSKIEGO otrzymaliśmy zapewnienie, że jeśli aura nie spłata „psikusa" i utrzyma się mróz — już jutro, w środę zostaną oddane do użytku publiczności dwie ślizgawki na kortach. Jak co roku p. Ryziewicz będzie prowadziła naukę jazdy dla dzieci. Szykujcie więc łyżwy!

„PTAKI" już wędrują...

JAK donosi „Kurier Polski" — młody piłkarz Cracovii Janusz Kowalik, lewoskrzydłowy reprezentacji polskich juniorów poprosił o zwolnienie z krakowskiego klubu. Zrezygnował również z pracy trenera w Cracovii jego ojciec, który zajmował się szkoleniem młodszych drużyn.

Podobno Kowalik ma zamiar „wyemigrować" do Warszawy. Ciekawe do jakiego klubu i czy Cracovia spełni jego prośbę?

W Kanadzie chwalą hokeistów radzieckich

HOKEJOWA reprezentacja ZSRR przebywa od kilkunastu dni na tournee w Kanadzie. Drużyna radziecka ma bardzo dobrą prasę. Hokeiści radzieccy rozegrali dotychczas 9 spotkań odnosząc 8 zwycięstw i przegrywając tylko jeden mecz. Bilans bramkowy zespołu radzieckiego jest dodatni i wynosi 47:26. Takich sukcesów nie odniósł jeszcze w Kanadzie żaden zagraniczny zespół. Kanadyjscy komentatorzy dają bardzo wysokie oceny hokeistom radzieckim. Prasa zwraca uwagę na świetne przygotowanie fizyczne, a także na dobre wyszkolenie techniczne zespołu ZSRR.

Muszą zapłacić...

PO ODEBRANIU Filipinom organizacji mistrzostw świata w koszykówce mężczyzn, Brazylia zwróciła się do międzynarodowej federacji koszykówki z wnioskiem, aby Filipiny wypłaciły odszkodowanie w wysokości 2 milionów cruzeiros. Tyle bowiem kosztowały Brazylijczyków przygotowania drużyny do udziału w mistrzostwach.

Komunikat MPK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE zawiadamia, że od dnia 3 bm. została przedłużona linia autobusowa nr 60 od ul. Kołłątaja ulicami Staszyca i 1 Maja do ul. Nocznickiego. Jednocześnie zostały częściowo zmienione i przedłużone trasy linii autobusowych nr nr 52 i 58. Linia 58 będzie przebiegać od ul. Pokoju, ulicami: Bogumińską, Obotryczką, Wilczą, Cyryla i Metodego i 1-go Maja do ul. Nocznickiego. Przedłużenie linii 58 znacznie odciąży linię nr 6, której częstotliwość ze względu na przepustowość końcówki na Gocławiu jest już maksymalnie wykorzystana. Linia Nr 52 będzie przebiegać od zajezdni w Golęcinie, ul. Świętojańską do ul Pokoju i dalej do Polic. Uruchamia się autobus biaowy Gocław — Huta Szczecin, który będzie kursował ruchem wahadłowym.

AKCJA „P"

WARSZAWA PIECZYWEM SŁYNĄCA

OGŁOSZONA przez „Kurier" Akcja „P" zatacza coraz szersze kręgi. Codzienna poczta przynosi do redakcji listy Czytelników solidaryzujących się z nami. Nasze twierdzenie, że w Szczecinie nie jest z pieczywem najlepiej wzbogaca się o nowe argumenty.

Otrzymaliśmy też list od dyrekcji Szczecińskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego, w którym dyrektor J. Rynasiewicz usiłuje w zasadniczy sposób podważyć słuszność naszej akcji. Do listu wrócimy w odpowiednim czasie niemniej chcemy poinformować, że dane na temat branżowych warunków dostaw i zwrotów otrzymaliśmy od odpowiedzialnych pracowników Wydziału Handlu Prezydium WRN.

- **Wczesne dostawy**
- **szeroki asortyment**
- **bułki wiodą prym**

(Dokończenie ze str. 1)

SKLEP otrzymuje pieczywo w trzech rzutach. Choć sklep otwierany jest dopiero o godz. 6.00, pieczywo dostarczane jest o godz. 5.30. — Musimy je przecież poukładać i przygotować do sprzedaży — argumentuje kierowniczka. Pierwszy rzut to przede wszystkim bułki i pieczywo pszenne, rogaliki, kajzerki, bułki wrocławskie, grahamki, pagyńskie, solanki, szwedki, murarki, chałki w trzech gatunkach itp. I choć w sklepie codziennie sprzedaje się od 300 — 400 kg chleba, ranna dostawa wynosi zaledwie 25—50 kg chleba. Warszawiacy rano nie kupują chleba.

Zapotrzebowanie na chleb daje się odczuć w sklepie dopiero około południa. Dlatego druga dostawa ok. godz. 11.00 nastawiona jest na chleb. Największą popularnością cieszy się chleb praski, zakopiański łęczycki. Ostatnio trwa wojna z piekarniami, które za miast chleba praskiego lansują chleb lubelski.

Trzecia dostawa jest około godz. 14.00. Ogólnie biorąc chleba ani pieczywa nie brakuje, choć zdarzają się braki w poszczególnych asortymentach. Na jakość pieczywa nie ma w zasadzie narzekań, czasem tylko niektóre bułeczki są nieco zgniecione w transporcie.

Warto też odnotować następujące zdarzenie. Wina MHD-owska piekarnia nastawiona na pieczywo półcukiernicze (sklep otrzymuje pieczywo z trzech piekarń — SPECJALIZACJA!) przestawiła się ostatnio na wypiek bułek wrocławskich. Powód — wielkie zainteresowanie tego rodzaju pieczywem. Obecnie nie ma już braków.

Na zakończenie odnotowujemy, że system zamawiania i realizacji dostaw pieczywa stwarza duże możliwości kontroli i codziennego śledzenia tego procesu przez dyrekcje wszystkich przedsiębiorstw handlowych.

(wit)

„NAZARIN" w DKF „13 Muz"

DZIŚ o godz. 19.30 w Klubie „13 Muz" odbędzie się kolejny pokaz filmowy dla członków DKF inteligencji i studentów. W programie film reż. L. Bunuela pt. „Nazarin". Prelekcję wygłosi oraz po pokazie dyskusję red. mgr H. Kiwiński.

SZCZECIŃSKA gastronomia nie może się pochwalić właściwą organizacją żywienia dietetycznego. Jeżeli jednak konsumentom stworzono restauracji „Artystyczna" jaką taką możliwość otrzymywania dietetycznych posiłków, to zupełnie dotychczas nie pomyślano o podobnych możliwościach dla studentów.

W trosce o studenta

Przede wszystkim ze względu na cenę takiego obiadu. W tejże „Artystycznej" kształtuje się ona w granicach około 18 zł, z czego student musiał by dopłacać 5 zł. Poza tym restauracja ta nie jest w stanie zapewnić właściwej jakości tych obiadów i to jest drugi powód, dla którego szczecińscy studenci nie mogą korzystać z tej jedynej w naszym mieście możliwości.

Jest około 50 studentów mających wyraźne zalecenia lekarskie stosowania diety. Ale zalecenie, zaleceniem, a studenci jadają w stołówkach ogólnych. Wynik — konieczność leczenia sanatoryjnego podczas wakacji. Efekt tego niewielki, jako, że po wakacjach brak diety niweczy wyniki leczenia,

Dieta jest nierzadko podstawowym warunkiem leczenia. Sądzimy więc, że w trosce o zdrowie młodzieży studenckiej, Miejski Wydział Zdrowia powinien zapewnić im i takie warunki leczenia. Proponujemy nawiązanie porozumienia ze szczecińską gastronomią w sprawie utworzenia ośrodka dietetycznego dla studentów. Ale takiego, w którym cena posiłku nie wywołałaby westchnienia w studenckiej piersi, a jakość odpowiadała nie tylko zasadom diety, ale i potrzebom młodego organizmu.

(hs)

Nie było tak źle...

Z KATOWIC powróciły piłkarki ręczne Pogoni, które brały udział w turnieju „Barburkowym". Jak wiadomo w turnieju brało udział pięć drużyn. Zwyciężyła Cracovia, szczecinianki zajęły ostatnie miejsce. Ta rekonesansowa wyprawa przed rozgrywkami mistrzowskimi w I lidze nie wypadła zatem pomyślnie. Pocieszającym jednak jest fakt, że w meczach z najsilniejszymi drużynami kraju Pogoń zagrała jak równy z równym. Wielokrotny mistrz Polski Cracovia musiała się bardzo napracować aby wygrać z Pogonią 7:4. Górnik Sośnica, który w pojedynku z Cracovią uległ różnicą tylko jednej bramki (3:4) — pokonał Pogoń 5:3. Słabiej natomiast zagrały szczecinianki z Rapidem Katowice (3:11), oraz z Azotami Chorzów (1:12). W tych dwóch ostatnich meczach drużyna wykazała braki kondycyjne.

W SUMIE wychowanki trenera Romańskiego zdobyły w czasie turnieju katowickiego 11 bramek, straciły zaś 36. Zdobyły również sympatię znającej się na piłce ręcznej publiczności, która burzliwymi oklaskami nagradzała je za świetną postawę w meczach z Cracovią i Górnikiem.

TRENER Romański wyróżnia całą drużynę za ambitną i ofiarną grę. Twierdzi, że pomimo zajęcia ostatniego miejsca w turnieju jest bardzo zadowolony z wierszego startu swoich podopiecznych. (am)

APTEKI

NR 8 — Roosevelta 58 — tel. 353-32.
NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY:
Apteka nr 10 (Glinki), Apteka nr 11 (Dąbie Szczecińskie), Apteka nr 12 (Podjuchy).

TELEWIZJA

(Program szczeciński)

17.25 — program dnia, 17.30 — film z serii „Codziennie ryzykuję życiem", 17.55 — teleturniej „Drzewko mądrości", 18.25 — TV magazyn techniczny, 18.55 — utwory skrzypcowe gra Oleg Krysa, 19.30 — dziennik TV, 20 — „Dobranoc dzieciom", 20.05 — „Na półkach księgarskich" i filmy, 20.30 — program rozrywkowy „Barburkowa rewia gwiazd", 22 — ostatnie wiadomości, 22.05 — program na jutro, melodia na DOBRANOĆ.

(Program berliński)

15.30 — widowisko dla dzieci od lat 4, 16 — uniwersytet TV, 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — widowisko dla młodzieży „My i nasze szopki", 19.25 — prognoza pogody, przegląd wydarzeń, 20 — sztuka TV „Światła na polu", 21.20 — „Berlińskie teatry", 22 — kronika.

ŚRODA

9.50 — gimnastyka dla wszystkich, 10 — kronika, przegląd wydarzeń, 12.45 — test, 13.30 — film „Halo, źle połączone", 16 — widowisko dla dzieci od lat 12, 17 — sztuka TV „Zabójstwo" (powtórzenie), 18.40 — tysiąc wiadomości TV, 18.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 19 — spotkanie w Berlinie, 19.40 — prognoza pogody, kronika, 20 — „Artyści chińscy", 21 — film radz. „Nocny gość", 22 — „Mają egzamin wyboru zawodu", 22.45 — kronika, 22.55 — bajka muzyczna S. Prokofiewa „Piotr i wilk".

RADIO

WIADOMOŚCI: 16. 19. 22.50.

SERWIS RYBACKI: 20.57.

SZCZECIN: 16.05 — perły muzyki rozrywkowej, 16.30 — felieton „Imiona ulic", 16.40 — „Konfrontacje", 17 — muzyka taneczna, 17.30 — przegląd aktualności „Wybrzeża", 17.50 — „Węgiel dziś i jutro", 18 — „koncert życzeń", 18.30 — „Kto ma rację", 20 — „Na wigare nessze est", 20.20 — muzyka dla dzieci, 20.37 — „Znane odc. dzielnic", 22.15 — wiersze Cypriana Norwida, 22.35 — z szli Szczecińskiej Filharmonii.

WARSZAWA: 15.25 — opowiadanie M. Frischa „Homo Faber", 15 — melodie rozrywkowe, 15.10 — utwory chóralne Zb Pencharskiego, 15.30 — opowiadanie dla dzieci „Siódme żebro", 15.40 — uniwersytet ludowy, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — kalejdoskop kulturalny, 21 — z kraju i ze świata, 21.40 — gra zespół A. Kuryłewicza, 22 — uniwersytet radiowy z cyklu „Katolicyzm i świat współczesny", 23.30 — muzyka rozrywkowa.

TEATRY

POLSKI — nieczynny
WSPÓŁCZESNY — „Psie czasy, sierżancie" g. 19.30.
OPERETKA — „Ja tu rządzę" g. 19.15.

KINA

KOSMOS — „Owczy pęd" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 — panoram (wtorek i środa)
DELFIN — „Romeo i Julia" g. 12.15, 15, 17.45, 20.30 — wł.-ang. — od lat 16 (wtorek i środa).
BAŁTYK — „Futrzany gang" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — ang. — od lat 12 (wtorek i środa).
POLONIA — „Rio Bravo" g. 11, 14, 17, 20 — USA — od lat 12 (wtorek i środa).
PIONIER — „Poranek Joasi" g. 10 — „Tygrysy na pokladzie" g. 11, 13, 15 — „W krainie białej czapli" g. 17 — „Godziny nadziei" g. 18.30, 20.30 — pol. (wtorek i środa).
MUZA (Pomorzany) — „Skłóceni z życiem" g. 17.15, 19.35 — USA — od lat 16.
PROMIEŃ — „Książę i aktoreczka" g. 16, 18.15, 20.30 — USA — od lat 16.
MARS — „Spóźnieni przechodnie" g. 17, 19.15 — pol. — od lat 16.
FALA — „Świat się śmieje" g. 17, 19 — radz. — od lat 14.
ECHO (Krzekowo) — „Karmazynowy pirat" g. 18, 20 — USA — od lat 12.
ŚWIT (Skolwin) — „Pieśń purpurowego kwiatu" g. 17.30, 19.30 — szwedzki — od lat 18 — panoram.
MEWA (Żelechowo) — „Francuzka i miłość" g. 19 — franc. — od lat 18.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Garaż śmierci" g. 16.30, 20.30 — ang. — od lat 18 — „Księga dżungli" — g. 16.30 — ang. — od lat 9.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Szczęśliwie się skończyło" g. 17.30, 19.30 — USA — od lat 18.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Kryptonim Cicero" g. 17, 19 — USA — od lat 12.
HUTNIK (Stołczyn) — „Przygody Tomka Sawyera" g. 18, 20 — USA — od lat 10.
BAJKA (Police) — „Długa noc 1943" g. 17, 19 — wł. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Urzeczona" g. 17, 19 — USA — od lat 18.
MARZENIE — nieczynne
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Florencja i Werona" — g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — DKF „Nazarin" g. 19.30.
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Cztery serca" g. 18, 20 — radz.
NOT — Woj Pol. 67 — czynny od g. 12.
KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — Kino krótkich filmów g. 20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 13—19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, wystawy morskie, przyroda, z dziejów rzemiosła kowalsko - ślusarskiego na Pomorzu Zachodnim, dzieje monety na Pomorzu Zachodnim — g. 13—19.
ZAMEK — światowa wystawa rysunku i malarstwa dzieci pt. „Moja ojczyzna" g. 10—18.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

KINA TERENOWE

BARLINEK (Stolica) — „Prawo i bezprawie" — ang.
CHOJNA (Jutrzenka) — „Mechanik i muzy" — ang.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Córka kapitana" — radz.
DEBNO (Przedwiośnie) — „Czekajcie na listy" — radz.
GRYFICE (Capitol) — „Garbus" — franc. — panoram.
GOLENIÓW (Wisła) — „Z soboty na niedzielę" — ang.
KAMIEŃ POMORSKI (Fregata) — „Potrójne wesele" — duński.
LIPIANY (Wiedza) — „W czepku urodzeni" — NRF.
ŁOBEZ (Vega) — „Od Aceninów do Andów" — wł. — panoram.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Rocznica" — USA.
MASZEWO (Piast) — „Paryski włóczęga" — franc.
NOWOGARD (Orzeł) — „Daleki echolany" — radz.
PŁOTY (Jedność) — „Dzień powszedni" — NRD.
PYRZYCE (Robotnik) — „Piekło w mieście" — wł. — panoram.
STARGARD (Dar) — „A lasy wiecznie śpiewają" — austr. (ina) — „Kolorowe melodie" — USA.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Taka miłość" — czeski — (Pomorzanin) — „Pan bez mieszkania" — już.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Wielki błękitny szlak" — fr.-wł.
WOLIN (Tęcza) — „Jak zabić bogatego wujka" — ang.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje gołegium.
TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33, sekretariat techniczny 439-21 (wewn. 81); dział miejski 462-35; dział morski 482-35; dział łączności z czytelnikami 430-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 9) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.
Szczecińskie Zakłady Graficzne S—2

Gdy górnik chadzał z olejną lampą...

STARZYKOWIE OPOWIADAJĄ

— DAWNYMI CZASY, W TARNOWSKICH GÓRACH, KOBIETY KRĘCIŁY KOŁOWROT W KOPALNIACH RUDY I W TEN SPOSÓB WYCIĄGAŁY WINDĘ NA POWIERZCHNIĘ, OJCIEC MOJ TE CZASY PAMIĘTAŁ, SAM W TAKIEJ KOPALNI PRACOWAŁ. I NIERAZ OPOWIADAŁ JAK TO ONGIŚ BYWAŁO. NA WĘGLU PRACOWAŁO SIĘ 10 — 12 GODZIN, A NA RUDACH PEŁNE DWANAŚCIE. ZAROBEK WYNOSIŁ 1,80 — 3 MAREK NA DZIEŃ, ZAŚ BOCHENEK CHLEBA KOSZTOWAŁ 40 FENIGÓW. — TAK OPOWIADA KAROL HOFMAN, SAM JUŻ DZIŚ SIWY GÓRNIK EMERYT...

STARZYKOWIE — łak nazywają na Śląsku starych górników — popijają herbatę i snują wspomnienia z dawnych lat, z czasów, gdy dzisiejsza stolica węgla by ła prowincjonalną dziurą (— tam, gdzie dziś park Kościuszki — proszę pani — wysypisko się ciągnęło —), gdy Śląskiem trzęśli Donnesmarckowie oraz inne grafy, i gdy z okolicznych wiosek coraz szerszą falą ludzie napływali do nowo tworzących się kopalń.

BRAĆ GÓRNICZĄ obchodzi dziś tradycyjną Barburkę. Jak każe zwyczaj, zabawy górnicze otworzy śląski „Trojak".

Na zdjęciu: górnicy Piotr BEDNARZ z kopalni „Wujek" i Stanisław ZIOMEK z kopalni „Barbara-Wyzwolenie" w drodze na centralną akademię w Zabrzu.

— Najdawniejsze wspomnienia? Ano, pamiętam trochę głodne i chłodne dzieciństwo — mówi Franciszek SZCZĘŚNIEWSKI. — Takich frykasów, jak dziś się podaje, nie byliśmy zwyczajni. Jadło się chleb, groch z kapustą, albo kapustę z kartoflami, a od święta nudle, czyli kluski.

Do szkoły biegaliśmy latem boso, a zimą w trepach — mówi Hofman. — Od pana nauczyciela często baty się brało za marną znajomość niemczyzny. Skąd mogliśmy jednak znać ten obcy język? W domu mówiło się po polsku. Ale 6 lat trzeba było w klasach odsiedzieć. Za opuszczony dzień szkolny ojciec 30 fenigów kary płacił.

Takie wyrostki jak ja — 14-latek wówczas — pracę zaczynały od pobocznych robót. Czyściłem chodniki, drzewo nosiłem na tamy. Inaczej wtedy kopalnia wyglądała niż dziś. Nie stosowało się nawet karbidówek. Górnik posługiwał się lampą olejną. W dzień dżdżysty nie można było pracować. W wilgoci lampa nie chciała się palić. Straszną udrękę sprawiały wysokie pokłady, 10—12-metrowe. Trzeba je było podpierać wielgachnymi stojakami. Kark mało nie pękł, gdy taki stojak się podnosiło. A nie daj Bóg — jak wysoki pokład się walił. Transport był konny...

— A i to był postęp — dorzuca Franciszek SZCZĘŚNIEWSKI. — Bo ojcowie jeszcze znosili węgiel dobywali niż my. Mówił kolega o tym kołowrocie, co kobiety go kręciły. A ja opowiem, jak się dawnymi czasy urobek do windy dostarczało. Chodniki nie ciągnęły się wtedy, tak jak dziś kilometrami. Od szybu do szybu mniej więcej 50 metrów było. Więc ładowacz był obwiązany łańcuchem, który się nazywał „szlepzug" i na nim ciągnął po deskach kubeł z urobkiem. Przy szybie wiadro na linę zapinał i dopiero wtedy do kobiet wołał: „Ciąg!"

Za naszej pamięci wiele innowacji wprowadzono. Przypominam sobie jak na głównych przekopach zamiast transportu konnego po raz pierwszy linociąg ruszył. Lina plątała się wtedy między rolkami. Ciągle dochodziło do nieszczęśliwych wypadków. Powoli, bardzo powoli górnictwo się zmieniało. Ale nie mają znów racji ci którzy myślą, że tylko dziś Ameryki się odkrywa i nowości wprowadza. Na przykład płynna podsadzka. My starzy pamiętamy, jak kiedyś wszystek żużel z dzisiejszej huty Kościuszko szedł na kopalnie i jak nim właśnie wyrąbywane filary zalewano.

W ogóle to dziś nikt już w kopalni sobie nie wyobraża — dodaje Hofman — jak wówczas ciężko było pracować. Pieszo się chodziło, czasem i 20 km w jedną stronę. Dozór był niemiecki. Polak, aby awansować musiał iść na renegactwo.

— PIERWSZE STRAJKI — mówi znów Szczęśniewski — wybuchły w 70 latach. Jako chłopak nieletni często słyszałem, że ludzie wspominają wielki strajk w „Laurze" w 1877 r. Ale tam te najdawniejsze strajki były dzikie — jak to się dziś mówi — spontaniczne. Na dobre opór się zaczął w 1905 r. Na wiadomość o krwawej niedzieli w Łodzi, wybuchły u nas strajki solidarnościowe.

Najpoważniejszy strajk miał miejsce w 1913 r. Zadaliśmy wtedy m. in. 8-godzinnego dnia pracy i rozszerzenia praw dla polskiej ludności. Taka wtedy była solidarność, że u nas na Brzezinach kupcy na kredyt towar górnikom dawali i namawiali do wytrwania. Strajk ciągnął się 6 tygodni. Policję wtedy aż z Wrocławia sprowadzono, ale do ostrych starć nie doszło, śmiertelnych wypadków nie było. Przykro mówić jak potem za międzywojennych czasów, za polskiej władzy, Śląsk ciągle krwią spływał...

SZCZĘŚNIEWSKI opowiada jeszcze o powstaniach śląskich i czasach międzywojennych. Był pod zaborem działaczem robotniczym i niepodległościowym, lecz mimo to, a może właśnie dlatego przez 5 lat cierpiał przed wojną bezrobocie. Dopiero w 1935 r., gdy w obliczu zbliżającej się wojny ceny cynku na rynkach światowych poszły w górę — znalazł znów pracę.

...Resztki herbaty dawno już wystygły. Emerytowany nadgórnik Szczęśniewski wyciąga z szafy pękate bruliony. To są wspomnienia nasze i innych — mówi. Piszemy o obyczajach i dziejach lat dawnych. Nie chcemy, by tamte czasy poszły w zapomnienie...

FR. BOROWICZ

UWAGA, CZYTELNICY!

Zamiast w środę RADCA PRAWNY „Kuriera" przyjmować będzie W CZWARTEK 6 GRUDNIA od godz. 15.

ZAMEK w porannej mgle

Foto — St. Cieślak

Dla ludzi morza

W POLANICY ZDROJU „odpłyną" wszystkie choroby

Zarząd Główny Związku Marynarzy i Portowców organizuje obecnie w Polanicy Zdroju nowy ośrodek leczniczy dla ludzi morza. Przejęto już trzy budynki, które po odpowiedniej adaptacji zostaną przystosowane do wymogów ośrodka profilaktyczno-leczniczego. Pierwsze dwa domy przyjmą pierwszych kuracjuszy w maju przyszłego roku. Wyposaże nie nowego ośrodka sfinansują oba przedsiębiorstwa armatorskie — PZM i PLO oraz Zarządy Portów w Szczecinie, Gdańsku i Gdyni.

A WIĘC oprócz istniejącego już ośrodka leczniczego w Świeradowie Zdroju, nastawionego głównie na leczenie schorzeń kostnościowych, ludzie morza otrzymają jeszcze jedno sanatorium, które będzie leczyć choroby nerwowe i układu trawiennego.

OŚRODEK polanicki jest organizowany przy współpracy Instytutu Medycyny Morskiej, który przejmie patronat nad kierunkami leczenia.

Lekarz nowego ośrodka, przed rozpoczęciem praktyki zapozna się ze specyfiką pracy na morzu, odbywając rejsy na statkach handlowych i rybackich oraz przechodząc praktykę w IMM. (k)

Delegacja administracji morskiej z Rostocku gościem SUM-u

WCZORAJ przybyła do Szczecina na zaproszenie Szczecińskiego Urzędu Morskiego czteroosobowa delegacja administracji morskiej z Rostocku. Na czele delegacji stoi dyrektor techniczny urzędu morskiego — Willi Kessler.

W czasie tygodniowego pobytu goście omówią z naszymi władzami administracji morskiej problem współpracy przy ratownictwie brzegowym i morskim oraz korzystania przez barki NRD z polskich wód terytorialnych w tranzytowym przewozie towarów.

Delegacja z NRD zwiedzi również port szczeciński, Świnoujście oraz porty w Trzebieży i Dziwnowie. (k)

„GERLACHY" NA EKSPORT

740 tys. kompletów zestawów nakryć stołowych produkcji znanych zakładów metalowych „Gerlach" w Drzewicy wysłano w tym roku do kilku krajów Europy i Ameryki. Produkcja eksportowa stanowi 30 proc. ogólnej produkcji zakładów, które już trzykrotnie z rzędu zdobyły odznaczenia i dyplomy na targach w Poznaniu.

Poznajmy się

MIECZYSŁAW LEWIŃSKI — dyrektor OKP Szczecin

KIEROWNICTWO szczecińskiego okręgu PKP objął Mieczysław LEWIŃSKI, długoletni zamiłowany i zasłużony pracownik polskich kolei. Pracę rozpoczął w 1920 r. w dyrekcji radomskiej. U schyłku wojny oddelegowany zostaje przez dyrekcję poznańską na teren dzielnic wojennych jako przedstawiciel PKP w 10 pułku radzieckich wojsk kolejowych do pomocy w organizacji transportów koncentracyjnych przed ostateczną ofensywą rozgramiającą armię hitlerowską.

Po zawieszeniu broni przystępuje do organizowania kolejnictwa na Ziemi Lubuskiej. W 1949 r. pracuje w dyr. krakowskiej a od 1950 do 1953 r. w generalnej inspekcji Ministerstwa Kolei. W 1953 r. zostaje delegowany na stanowisko wicedyrektora do Olsztyna, a rok później zostaje dyrektorem tamtejszego okręgu, którą to funkcję pełni do chwili objęcia kierownictwa nad dyrekcją szczecińską.

9-LETNI okres pracy na Warmii i Mazurach dyr Lewiński wspomina najmilej. Satysfakcję i zadowolenie daje mu ciesząca się dobrą opinią Ministerstwa Kolei praca kierowanej przez niego dyrekcji a także działalność społeczna. Jest wielkim przyjacielem młodzieży. Patronował najstarszemu, zorganizowanemu na terenach odzyskanych, Technikum Kolejowemu w Olsztynie a także historycznej szkole podstawowej w Kaletnikach Nowych, gdzie zostawił po sobie wiele trwałych pamiątek m. in. w postaci biblioteki, wyposażenia szkoły itp. w czym wybitnie pomagali mu minister komunikacji J. Popielas i wiceminister T. Bronowski.

STWORZENIE młodzieży, zwłaszcza kolejarskiej, pomyślnych warunków nauki — to jak mówi dyr Lewiński — jego hobby. Nasze Technikum Kolejowe znajdzie w nim zapewne gorącego opiekuna i orędownika.

Zapewnia, że w pracy zawodowej dążyć będzie do utrzymania wywalczonego przez dyrekcję szczecińską I miejsca w ogólnokrajowym współzawodnictwie, do takiej organizacji i efektów pracy które pozwolą na coraz lepsze warunki bytu pracowników.

Za swą długoletnią, ofiarną pracę na kierowniczych stanowiskach dyr Lewiński odznaczony został Oficerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem 10-lecia.

ZYCZYMY mu powodzenia.

(aż)

J. BLAŽKOVÁ

Nylonowy księżyc

TŁUM. C. DMOCHOWSKA

DROGA po pierwszym kieliszku posmutniała, ale on tego nie zauważył. Widział tylko, że mrozi ją ten smutny pokój, i ten nie narzucający się smutek wzruszył go jak zawsze. Usiadł obok niej, objął ją cienką szyję. Słowa płynęły same i nagle, za tą niewyraźną zasłoną przyjemnego smutku, wszystko stało się łatwe.

— Droga, przebaczysz mi? Słyszysz? Wiesz przecież, jaki ja jestem. Nikogo nie potrzebuję, nigdy nikogo nie potrzebowałem. Ale teraz jest inaczej. Po prostu zakochałem się. Ty to zrozumiesz.

Uporczywie szukała w myślach kogoś, kto jest w gorszej sytuacji. Inżynier chory na białaczkę. Pani z pokoju dwieście dwa. Ale tu nie było nikogo. Tylko ona i Andrzej, a Andrzej też już właściwie był gdzie indziej.

Herbata pachniała, odblaski ognia tańczyły po ścianie, huczał płomień gazu. Andrzej kreślił papierosem kręgi w powietrzu. Wodziła wzrokiem za jego ręką, która kreśliła krąg po kręgu, a każdy z nich coś zamykał.

Nalała mu wódki. W przedziwnym kobiecym samoudręczeniu pragnęła, aby powiedział wszystko. Aby jej zadał jeszcze większy ból.

Spostrzegł, że odwróciła głowę i spytał z piącką natarczywością:

— Dlaczego nie bierzesz tego tak, jak jest? Ja przecież nic ci nigdy nie obiecywałem. Obiecywałem ci coś? No powiedz! Zawsze mówiłem ci prawdę, wtedy z Weroniką i potem też, ale teraz to coś innego. O niczym innym już nie mogę myśleć. Czy ty tego nie rozumiesz?

Chwycił ją za ramiona, ale nawet na niego nie spojrzała, siedziała wyprostowana, obracając w palcach kieliszek z wódką. Zawsze go irytowało, że jej ręce ani przez chwilę nie spoczywały spokojnie, i teraz też nieustanny ruch jej szczupłych nerwowych palców doprowadzał go do pasji.

— Dlaczego nic nie mówisz? Powiedz coś! Masz mi to za złe? Ja wiem, masz mi to za złe. Ale co mam robić? Oboje wiedzieliśmy, że kiedyś tak się skończy. Przecież wiedziałaś, no powiedz!

Mówiła sobie: boli mnie strasznie serce. Boli, dlaczego tak boli?

— Czemu nie odpowiadasz? No powiedz wreszcie coś!

Odwróciła jej twarz ku sobie, zadrżała, gdy jej dotknął.

— Zimno ci?

— Tak. Straszliwie.

Zarzucił jej pled na ramiona. Znów wychylił kieliszek.

— Więc dlaczego nic nie mówisz? Może nie powinienem był ci tego mówić? Gdybyś mnie nie obchodziła... Droga, ja nie umiem kłamać. Bardzo się gniewasz?

A po chwili:

— Mam takie, wrażenie, jakbym był tutaj sam. — Rosła w nim złość. Przez białawą zasłonę alkoholu przenikało milczenie.

— Powiedz przynajmniej, czy mógłbym ci w czymś pomóc. Albo może ty mnie? Nie chcesz, Droga? Bądź co bądź, cztery lata to kawał czasu... Oczywiście, że będziemy się widywać. A może nie chcesz? Droga, ty już nie chcesz?

Słowa z coraz większym trudem przechodziły mu przez gardło, mówił stanowczo za dużo i niepotrzebnie.

Milczała.

Zaczął z innej beczki:

— Piotr kazał cię pozdrowić. Czy wiesz, że on cię bardzo lubi? Słowa nie da na ciebie powiedzieć... Będziemy mieli nowego szefa.

I tak w kółko, przez całe dwie godziny.

— Posłuchaj, czy to muszę być koniecznie ja? Na świecie jest tylu mężczyzn. Choćby ten wasz doktor Paw, czy jak się tam nazywa.

— Przestań!

Znów wypił, teraz i jego zalała gorycz, miał uczucie że jest nikczemnikiem, ale rad był z tego uczucia. Tak powinno być, to była właściwa droga, fair play.

— A więc nie chcesz ze mną rozmawiać... Ani nie chcesz się ze mną spotykać.

— Boże drogi!

Pragnęła rzucić mu się na szyję, dotknąć go — ostatni raz — płakać i krzyczeć. Ale takie uzewnętrznianie uczuć nie leżało w jej charakterze. Nie zdołała wydobyć z siebie ani słowa, nawet gdy się rozgniewał, nawet gdy podniósł się, by odejść.

— Żegnaj — powiedział.

Podała mu suchą rękę i powtórzyła jak echo:

— Żegnaj.

W milczeniu wróciła na wyrudziały fotel za polanym wódką stołem.

Rozbolał ją ząb. Przypomniała sobie młodego człowieka, który umarł u nich na białaczkę, drzewko cytrynowe wypuszczało czwarty listek. Wypłukała filiżankę po herbacie i podlała je. Odrobinę, tylko tyle, żeby miało wilgoć, ale żeby korzenie nie zgniły.

Podskoczyła, piłka wpadła do kosza, a w niej rozjarzyło się cudowne poczucie własnej zręczności i siły. Sześćdziesiąt sześć — czterdzieści. Na trybunach rozległy się oklaski, ale słabe, bo „Sparta" była o dwie klasy lepsza, a wynik spotkania już dawno rozstrzygnięty. Cisnęła piłkę, rozpędziła się, lecz w tej chwili odezwał się gwizdek sędziego. Koniec meczu. Podanie rąk, bieg wokół budynku i mała szatnia, w której unosił się ostry zapach materacy i zastarzałego potu.

Wanda ściągnęła wilgotny kostium, zamknęła się w kabinie i puściła prysznic.

— Ale masz pomysły! — krzyknęła mała medyczka Dita. — Nabawisz się zapalenia płuc i zapalenia miedniczek, pokręci cię reumatyzm, nie będziesz mogła mieć dzieci i będziesz siusiać na niebiesko!

— Innych chorób szanowna pani doktor już nie zna? — Wanda podskakiwała pod prysznicem, śmiała się i wykrzykiwała na całe gardło: — Och! Cudownie! Nie masz pojęcia jak cudownie! Hu!

(Ciąg dalszy nastąpi) (15)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

OB. EMIL ANTONIUK. List Pana wykorzystamy przy okazji opracowywania większego materiału na ten temat.

OB. ADAM OTTOHALL. List Pana skierowaliśmy do dyrekcji MPK. O wyniku interwencji będzie Pan powiadomiony.

ZMARTWIONY STACH. Sprawę zakłóceń rynkowych wyjaśnia zamieszczony 27 bm. wywiad z D. Staśkiewiczem, kierownikiem Wydziału Handlu WRN.